

SŁOWO

WILNO, Wtorek 18 sierpnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno. Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 288

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrový jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Korespondenty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SEONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. „Ruch”.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

— Groźna sytuacja finansowa w Anglii. Kredyt 50 milionów funtów, uzyskany przez Anglię w Paryżu i New Yorku tylko częściowo wpłynął na poprawę sytuacji finansowej Wielkiej Brytanii. Kredyt ten można porównać do zastrzyku morfiny, łagodzącego ból chorego, ale nie wpływającego na sam przebieg choroby. Pożyczka francusko-amerykańska zahamowała gwałtowny odpływ złota z banków angielskich i zabezpieczyła na pewien czas kurs funta, który ostatnio ulegał silnym wahaniom i mocno nadwerżył swoją reputację jako niezachwianej waluty.

Zachwianie się funta było tylko fragmentem przewlekłego kryzysu, który od kilku lat przechodzi Anglia. Kryzys ten ma swoje okresy nasilenia i odprężenia. Właśnie masowy odpływ złota i w konsekwencji zachwianie się funta świadczą, że kryzys ekonomiczny wchodzi w fazę zaostrzenia.

Groźną sytuację Anglii najlepiej ilustrują dwie cyfry: 2.700.000 zarejestrowanych bezrobotnych i 120 milionów przewidywanego deficytu budżetowego. Liczba bezrobotnych jest rekordowa. 2.700.000 stanowi cyfrę zarejestrowanych bezrobotnych, a ile jest niezarejestrowanych? Znaczący problem sytuacji angielskiej obciążają, że niezarejestrowanych jest zgóra 300.000, w ten sposób liczba bezrobotnych przekracza 3 miliony osób w sezonie ożywionych robot budowlanych, drogowych i t. p.

Akcja oszczędnościowa zalecana przez ekspertów ekonomicznych, jako środek przeciwko deficytowi budżetowemu spotyka się w łonie rządu, a szczególnie w szeregach Partii Pracy z dużą opozycją. Lewe skrzydło Labour Party t. zw. Niezależna Partia Pracy kategorycznie opowiada przeciwko jakimkolwiek skreśleniom z budżetu, gdyż te redukcje dotknęłyby w pierwszym rzędzie kolosalne zapomogi dla bezrobotnych. Lewica partii pracy widzi ratunek w zwiększeniu podatków, konwersji pożyczek wojennych, zredukowaniu wydatków na flotę i armię. Kanclerz Skarbu Snowden, reprezentujący umiarkowane sfery swego stronnictwa zapowiedział, że wobec groźby położenia wszystkie warstwy obywateli są do ofiar. Snowden zgadza się na niektóre skreślenia, ale całkowicie nie akceptuje planu ekspertów ekonomicznych przedłożonego rządowi. Rząd Mac Donalda znajduje się między młotem i kowadłem. Z jednej strony deficytowy budżet konieczny wymaga oszczędności, z drugiej zaś akcja oszczędnościowa niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia bezrobocia.

W poszukiwaniu wyjścia z tej ciężkiej sytuacji rozpoczęły się konferencje Mac Donalda z laederami konserwatystów i liberałów. Narady te prawdopodobnie posłużyły za źródło pogłosek o próbach formowania rządu koalicyjnego w Anglii. Pogłoski te pozabawione są podstaw ponieważ ani konserwatyści ani liberałowie nie chcą brać odpowiedzialności za sytuację w kraju. I jedni i drudzy obiecują, że akcję rządu zmierzającą do poprawy sytuacji będą popierać, ale pić piwo, które ugotował Mac - Donald, nie mają ochoty.

— Po plebiscycie pruskim. Plebiscyt pruski mimo, że dotyczył rządu p. Brauna stabilizował zachwiany po ostatnich wypadkach gabinet Brueninga. O ile przed plebiscytem mogła być mowa o rozszerzeniu koalicji rządzącej na prawo, o co usilnie starali się dwaj ministrowie w gabinecie Brueninga p. Schiele i p. Groener, o tyle teraz droga ta zdaje się być przynajmniej w ciągu najbliższych miesięcy zamknięta. Natomiast cicha, niepisana koalicja z socjaldemokratami została wzmocniona.

Prasa niemiecka zastanawia się teraz nad przyczynami, dlaczego plebiscyt się nie udał i mniej więcej zgodni dochodzą do wniosku, że przyczyną było wstrzymanie się od udziału komunistów, którzy mimo polecenia Kominternu głosowali nie wszyscy. W niektórych np. miejscowościach znanych z opanowania przez wpływy komunistyczne głosowało tylko 35 proc. uprawnionych. Komuniści niemieccy wykazali brak dyscypliny wobec zarządów Moskwy, nie mogąc widocznie zrozumieć, jak można iść wspólnie do urny wyborczej z biegunowo przeciwną partią polityczną. Sowiecka taktyka „manewrowania” obca jest prostolinijnemu niemieckiemu mózgowi komunistycznym.

— Wizyta Laval'a w Berlinie. Zamierzona wizyta premiera francuskiego w Berlinie zakończy serię wizyt dyplomatycznych bieżącego lata. Z wszystkich, które się odbyły, będzie ta ostatnia wizyta najbardziej doniosła, zdecyduje bowiem o współpracy niemiecko-francuskiej. Najlepszym barometrem wskazującym wszystkie odchylenia w możliwościach dojsca do skutku współpracy niemiecko-francuskiej, jest prasa sowiecka. Sowiety boją się jak ognia porozumienia francusko-niemieckiego, dlatego, że stracą jedynego, ewentualnego sojusznika w Europie i groźba izolacji Sowiektów staje się wówczas realna. Prasa sowiecka nazywa porozumienie Paryża z Berlinem „kapitulacją niemieckiej burżuazji przed francuskim imperiaлизmem”. Jest to oczywiście określenie bardzo tendencyjne i mocno przesadzone. Rzeczywistość bynajmniej nie potwierdza, aby miała miejsce przy porozumieniu Francji z Niemcami kapitulacja z czyjejkolwiek strony. Jest to prostoprostu targ i obojętny interes. Dookoła jakich problemów targ ten będzie prowadzony narazie trudno określić, warto jedynie zanotować informację „Zwölft Uhrblatt”.

„Rząd niemiecki—pisze ten dziennik—gotów jest zgodzić się na redukcję sum przeznaczonych na zbrojenia, ale z drugiej strony pragnie całkowitej swobody zbrojeń w ramach tych obciążonych już sum. W pierwszym rzędzie rząd niemiecki chce posiadać podobne jak inne państwa flotę powietrzną, uzupełnić swoją artylerię ciężkimi armatami oraz kontynuować budowę pancerników.

Pierwsze dwa żądania stoją w sprzeczności z postanowieniami Traktatu Wersalskiego i dlatego porozumienie co do nich jest bardzo trudne, jednakże podobno znaleziono już formułę kompromisową możliwą dla Francji. Sprawą pancerników właściwie jest więcej zainteresowana Anglia niż Francja i dlatego trzecie żądanie Niemiec nie stanowi większej przeszkody.

Informacje dziennika, którego łamy niejednokrotnie są używane przez ambasadę francuską w Berlinie do lansowania rozmaitych wersji, są wobec zbliżającej się wizyty premiera Laval'a szczególnie interesujące.

— Gandhi nie jedzie do Londynu. Na jesień przewidziane jest w Londynie do Londynu t. zw. Konferencji Okrągłego Stołu, której zadaniem ma być opracowanie reform dla Indji. Niedawno ogłoszony został skład przyszłej konferencji i uchodziło niemal za pewne, że Mahatma Gandhi weźmie w niej udział. Zapowiedź wyjazdu Gandhiego do Londynu uważana była za odprężenie w stosunkach anglo-indyjskich. Tymczasem jak donoszą depesze z Delhi Kongres Panhinduski postanowił nie brać udziału w konferencji Okrągłego Stołu wobec odrzucenia przez vice-króla projektu Gandhiego

PROCES WOLDEMARASA O ZAMACH STANU

Przy drzwiach zamkniętych

RYGA. PAT. Jak donoszą z Kowna, przed kowieńskim sądem wojskowym rozpoczął się w poniedziałek przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko byłemu premierowi Woldemarasowi oraz 23 jego zwolennikom.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu przewrót państwo, a dalej planowanie uwięzienia prezydenta republiki na celu zmusze-

nia go mianowania Woldemarasa prezesem rady ministrów oraz dokonanie szeregu aktów teroru i przygotowanie zamachów przeciwko wybitnym politykom.

Do sprawy wezwano około 100 świadków, 6 oskarżonych znajduje się w więzieniu, pozostali odpowiadają z wolnej stopy. Kilku oskarżonych przyznano się do winy. Niektórzy z oskarżonych służyli w policji i w związku z tem akt oskarżenia zarzuca im dzia-

łalność prowokatorstwa. Gmach sądu otoczony jest silnym kordonem policji. Wstęp jest wzbroniony nawet dziennikarzom.

Proces potrwa od 10 do 14 dni.

Incydent podczas rozprawy

BERLIN. PAT. W-g otrzymanych tu wiadomości, w czasie procesu przeciwko Woldemarasowi doszło do incydentu. Gdy Woldemaras żądał od przewodniczącego ustawienia przed ławą oskarżonych stołu, na którym mógłby złożyć swoje papiery, przewodniczący w ostrym tonie zwrócił Woldemarasowi uwagę, że jako oskarżony nie ma prawa stawiania żadnych żądań, lecz tylko może zwrócić się do sądu z prośbą. Dopiero po zwróceniu się Woldemarasa we właściwej formie, przewodniczący zezwolił na spełnienie jego życzenia.

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Goess

WIEN. PAT. — O katastrofie, jaka miała miejsce pod Goess, donoszą następujące szczegóły: Pociąg pociąg, idący z Rzymu do Wiednia, najechał na pociąg towarowy, przy czym lokomotywa, wagon służbowy, pociąg i jeden osobowy pociągu pasażerskiego oraz 4 wagony pociągu towarowego zostały całkowicie zniszczone.

Jak dotychczas ustalono, zabitych jest 12 osób, ciężko rannych — 7 i leży — 4. Wśród ofiar katastrofy jest 3 obywateli węgierskich. Tożsamość jednego z zabitych dotąd nie stwierdzono.

Oba pociągi zderzyły się z taką wielką siłą, iż celem wyobciana rannych musiano przepłówać wagony. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona.

Burzenie soboru Zbawiciela w Moskwie

W tych dniach przystąpiono w Moskwie ostatecznie do zburzenia jednego z największych kościołów moskiewskich, soboru Zbawiciela. Jak donosi pismo „Za industrializaciju” w tych dniach zdjęto i zniszczono wielką kopułę. Pracami kieruje specjalna komisja z N. N. Lenowskim na czele. Sobór zburzony ma być do lutego 1932 r. Równocześnie zburzone będą niektóre okoliczne domy mieszkalne, aby na ich miejscu mógł stanąć reprezentacyjny „Dom Sowiektów”.

Ciekawym jest, że plan budowy pałacu Sowiektów spotkał się z ostrą krytyką w czasopiśmie „Bezbożnik”. Bawiem według tego planu na wieżowniku pałacu znajdować się ma kopuła, w czem wspomniane czasopismo dopatruje się „cienia popieja religijności”.

KRÓL WYCHOWAWCA

Dziesięć lat rządów jugosłowiańskiego króla Aleksandra

W niedzielę, dnia 16 b. m. w całej Jugosławji odbyły się wielkie uroczystości w związku z dziesiątą rocznicą wstąpienia Aleksandra I na tron jugosłowiański. Pierwsze dziesięciolecie rządów króla Aleksandra to okres usiłowań zjednoczenia, wzmocnienia i zabezpieczenia przyszłości królestwa Jugosławji. Dlatego naród jugosłowiański z wielką czcią odnosi się do tego wielkiego dzieła swego króla i dumny jest z tego, że takiego ma władcę.

Król Aleksander wstąpił na tron, kiedy poprzednio już dziesięć lat spełniał obowiązki królewskie w zastępstwie swego ojca, króla Piotra I Oświeconego. W wzruszającym tym okresie, w ciężkiej sytuacji młodego monarcha energiczną ręką kierował losami państwa. Odwaga i wielka miłość do narodu — to cecha charakterystyczna dynastji Karadżordżewiczów.

W wypadkach, które poprzedzały powstanie dzisiejszej Jugosławji, król Aleksander wziął udział od 15 marca 1909 jako następca tronu, w wojnach bałkańskich i innych jako naczelny dowódca, a od 11 czerwca 1914 jako regent. Kiedy przed 10 laty po śmierci swego ojca Piotra I przyjął władzę królewską, przyjął na siebie zarazem wielką odpowiedzialność. Jego zadaniem było uchronić to, co w wojnie osiągnięto, wzmocnić to, co było słabe, zjednoczyć to co było niejednolite. Niespodziewana szybkość działania i energia, z jaką zdobył zupełną swobodę narodową i zjednoczenie, na wieczne czasy łączy imię króla z temi wypadkami. Dzieło zapoczątkowane przez ojca dzisiejszy władca dokończył zdecydowanie. Państwo nosi obecnie znamie jedności, wyrażone w nazwie Jugosławji.

Król Aleksander położył wielkie załugi na polu oświaty narodowej. Wstępując w związek małżeński z księżną rumuńską Marią, założył specjalny fundusz na cele oświaty narodowej. Z funduszu tego buduje się szkoły, zważca się analfabetyzm i szerzy oświatę. Z swych prywatnych funduszy król Aleksander buduje domy dla studentów, aby w ten sposób umożliwić im studia. Pierwszy taki dom wybudowany został w Belgradzie i może pomieścić 500 ubogich studentów.

Król Aleksander bardzo ceni szkołę, oświatę i książkę. Świadczy o tem jego bogata biblioteka. W Skoplija założył towarzystwo naukowe, któremu pomógł wydawać czasopismo naukowe. Opiekuje się również zbiorami starożytności ziem serbskiej i powołał do życia komisję, której zadaniem było kopjować wspaniałe freski w starych klasztorach serbskich. Komisja swoje zadanie spełniła i założyła wielkie zbioru, dostępne również dla publiczności. Wielkie zasługi położył również na zdrowiu ludności. Corocznie odbywa podróże po Jugosławji i osobiście zapoznaje się z potrzebami kraju. To też lud go bardzo ceni i kocha.

Narady nad zrównoważeniem budżetu angielskiego będą kontynuowane we środę

LONDYN. PAT. — Wszyscy członkowie podkomisji ministerjalnej przyjechali do Londynu. Pozostali członkowie gabinetu powracają we środę, by wziąć udział w specjalnem posiedzeniu gabinetu, zwołanem przez Mac Donalda, na którym będą rozpatrywane propozycje komitetu gospodarczego, mające na celu zrównoważenie budżetu.

Przewidują, iż przywódcy stronnictwa liberalnego i konserwatywnego będą poinformowani o decyzji rządu po zebraniu gabinetu, aby sprawy w możliwie najszerszym zakresie zostały uzgodnione pomiędzy wszystkimi trzema stronnictwami.

Plan Hoovera wszedł w życie. Pierwsze operacje w Banku Wypłat Międzynarodowych

BAZYLEA. PAT. — Niemcy dokonały spłaty niewarunkowanej w wysokości 51 milionów mk. niem. w zlocie. 47 milionów z powyższej sumy otrzymały natychmiast koleje niemieckie, pozostałe zaś 4 miliony zostaną zużyte na spłatę procentów w związku z planem Younga. Jugosławia nie zażądała jeszcze należnej jej spłaty.

Rozwiązanie komunistycznych związków zawodowych w Finlandji

HELSINKI PAT. — Tutejszy sąd okręgowy zarządził rozwiązanie wszystkich fińskich komunistycznych związków zawodowych na całym terytorjum Finlandji.

Wywiad z podsekretarzem stanu Beckiem

WARSZAWA, 17.8. (tel. wł. „Słowo”). Łódzka „Republika” ogłosiła wywiad, udzielony redakcji tego dziennika przez podsekretarza stanu Min. Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka w czasie jego urlopu w Gdyni. Wywiad ten zawiera wyłuszczenie najważniejszych polityki zagranicznej Polski.

„Aby móc się zastanawiać nad drogami wyjścia ze złej sytuacji ekonomicznej, trzeba mieć spokój i stabilizację stosunków. Pod tym względem jest szczególnie doniosła rola Polski i możemy śmiało powiedzieć, że wnieśliśmy tu bardzo wiele dodatnich pierwiastków do życia europejskiego.

Spotykamy się nieraz z głosami, które domagają się rozwinięcia szerzej inicjatywy w polskiej polityce zagranicznej.

Mam poważne wątpliwości, czy ten

DOLAR — 8 zł. 98 gr.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł. „Słowo”). Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie kurs banknotów dolarowych obniżył się o dwa grosze i wynosił zł. 8,98 przy minimalnem zapotrzebowaniu.

powołania trybunału, który miał rozpatrywać wszystkie sporne kwestje, wynikłe przy naruszeniu t. zw. zawieszenia broni zawartego na wiosnę w Delhi.

Gandhi uważa, że warunki zawieszenia broni zostały naruszone przez władze angielskie i o ile krzywdy ta nie zostanie naprawiona nie tylko nie pojedzie do Londynu, ale będzie zmuszony podjąć nową akcję nieposłuszeństwa cywilnego.

Odmowa Gandhiego spowoduje prawdopodobnie odroczenie tej konferencji na czas nieokreślony. Sz.

RUN BANKOWY W AMERYCE

TOLEDO (stan Ohio). PAT. — Cztery banki tutejsze zamknęły kasy, oświadczając, iż pragną w ten sposób ochronić depozyty w okresie, jak zaznaczają, bezprzykładnej hysterji zbrojowej. W bankach tych unieruchomiony został w ten sposób kapitał w wysokości zgóra 100 milionów dol. Departament bankowy stanu przeprowadził na kontrolę nad temi bankami. Równocześnie 11 towarzystw oszczędnościowych wstrzymało wypłaty wkładów.

NOWY YORK. PAT. — W okręgu rolniczym daje się ponownie zauważać fala upadłości małych banków. W Lincoln (Nebraska) zamknięto 6 małych banków o ogólnej sumie wkładów 1800 tys. dol. W Richmond (Virginia) zawieszł wypłaty bank o kapitale 250 tys. dol.

SPADEK CEN DIAMENTÓW

BRUKSELA. PAT. — O olbrzymim kryzysie przemysłu diamentowego świadczy statystyka, ogłoszona przez Związek Południowo-Afrykański. W roku 1930 sprzedano diamentów na 5.975.880 funtów szterlingów, gdy w

roku 1929 za 12.426.462. Ceny za jednego karata została obniżona z 80 szylingów 8 pensów na 63 szylingi i 2 pensy.

KRYTYCZNA SYTUACJA W GÓRNICTWIE BELGIJSKIEM

BRUKSELA. PAT. — Zapasy węglowe zwiększyły się w Belgji do przeszło 3 milionów ton, co czyni sytuację tej dziedziny przemysłu nadzwyczaj krytyczną. Zapasy te zwiększają się z miesiąca na miesiąc, mimo częściowej redukcji godzin pracy. Obecnie kopalnia zatrudnia 150 tysięcy górników. Prawie cała nasza emigracja pracuje w kopalnictwie, więc jest tym kryzysem żywo zainteresowana.

GIEŁDY W NIEMCZECH BĘDĄ ZAMKNIĘTE DO WRZESNIA

BERLIN. PAT. — Pod przewodnictwem pruskiego ministra handlu odbyły się w poniedziałek narady przewodniczących giełd berlińskiej, frankfurckiej i kołofńskiej oraz przedstawicieli prywatnych instytucji bankowych w sprawie otwarcia giełd na obszarze Prus. Pruski minister handlu oświadczył, że ze względu na interes ogółu

nie może zgodzić się na otwarcie giełd jeszcze w ciągu miesiąca sierpnia.

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA W PRUSACH

KRÓLEWIEC. PAT. — Wedle sprawozdania towarzystwa Deutsche Rentenbank Kredit Institut, zadłużenie rolnictwa wschodnio-pruskiego wynosi 73 proc. ogólnej wartości gospodarstw rolnych.

BEZROBOTNI Z NIEMIECI EMIGRUJĄ DO BELGJI

BRUKSELA. PAT. Dzienniki donoszą, że bezrobotni niemieccy w poszukiwaniu pracy przekraczają nielegalnie granicę belgijską. Policja zatrzymuje ich jednak i odstawia do granicy z powrotem.

CZYŚ SPŁEŃ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI?

Konto P.K.O. nr. 82100

Do wynajęcia lokal szkolny na zalecia popołudniowe. Dowiedzieć się w biurze ogł. Karłina, Niemiecka 22.

Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

STAN POGŁOWIA ZWIERZĘCEGO

Rejestracja zwierząt gospodarskich w roku 1930 została przeprowadzona w tym samym okresie, co w roku poprzedzającym, mianowicie w dniu 30 czerwca. Zauważając, że zmiany w pogłowie w ciągu jednego roku.

Jeżeli chodzi o województwo wileńskie, stan pogłowia zwierzęcego przedstawia się następująco:

1929 r. 1930 r.

konie	210346	208593
bydło rogate	399783	398818
trzoda chlewna	251111	276411
owce i kozy	305815	344040

Liczba ogólna koni i bydła rogatego pozostała prawie bez zmiany, jednak w minus, w porównaniu do roku 1929, — wzrosła natomiast liczba trzody chlewnej o 10 proc. oraz owiec i kóz o 12,5 proc.

Analogiczne zjawisko obserwujemy w odniesieniu do całej Polski, z tą różnicą, że liczba koni i bydła rogatego nieznacznie zwiększyła się.

Statystyka urzędowa podaje ilości zwierząt gospodarskich z podziałem na większą i mniejszą własność (ponad 50 ha i do 50 ha).

Poniższe zestawienie wykazuje zmiany, jakie zaszły w okresie 1929 — 30 roku na terenie w-wileńskiego w stanie posiadania zwierząt gospodarskich przez większą a mniejszą własność:

konie:		
a) większa wł.	22228	19849
b) mniejsza wł.	185538	185732
bydło rogate:		
a) większa wł.	44805	40564
b) mniejsza wł.	349638	351855

trzoda chlewna:		
a) większa własność	21664	22940
b) mniejsza własność	225611	248242

owce i kozy:		
a) większa własność	26661	25758
b) mniejsza własność	278254	317024

Widzimy stąd, że ogólne, jakkolwiek nieznaczne, zmniejszenie się stanu pogłowia koni i bydła rogatego w r. 1930 w porównaniu do roku 1929 spowodowane zostało zmniejszeniem się tego pogłowia w większej własności. W mniejszej własności ilość koni a zwłaszcza bydła rogatego zwiększyła się. Zwiększenie się ilości trzody chlewnej, oraz owiec i kóz równoległe jest ze zwiększeniem się pogłowia tych zwierząt w mniejszej własności.

Jest to objaw bardzo charakterystyczny, nad którym należałoby się zastanowić. W okresie 1929 — 1930 r. parcelacja prywatna uległa zahamowaniu, powodując osłabienie amplitudy procesu rozdrobienia większej własności. Jeżeli zatem notujemy kurczenie się pogłowia zwierząt gospodarskich w większej własności, należy to zjawisko zestawiać z trudnościami finansowymi większej własności i związaną z tem koniecznością wyzbywania się nawet inwentarza żywego.

Harski.

Dzień rezerwisty w Wilnie i na prowincji ORAZ ŚWIĘTO 85 PUŁKU PIECHOTY

Już w piątek wieczorem jako w Wilnie uroczystości „Dnia Rezerwisty” na ulicach miasta ukazały się orkiestry wojskowe, by odegrać capstrzyk, zaś na Wilji odbyła się impreza sportowa pod nazwą „wplaw przez Wilno”, w której wzięło udział 130 zawodników. Zwycięzcą był p. Kukliński z Policji. Kl. Spor., który przetrzeźnił 2 km. przebieł w najlepszym czasie.

Pierwsze doroczne święto Federacji wileńskiej „Dzień rezerwisty” rozpoczął się w sobotę przedpoł. nabożeństwem w bazylice wileńskiej. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandar pułku wileńskiego rezerwistów i b. wojskowych. W uroczystości tej uczestniczył p. premier Prystor z małżonką, przyczem pierwszy gwóźdź wbił p. premier Prystor w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego, który raczył przyjąć protektorat nad tą uroczystością.

Następnie w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego, matki chrzestnej sztandar, wbiła gwóźdź p. premierowa Prystorowa, następnie p. wojewoda Bęczkiewicz i inni. Po tej uroczystości p. premier odjechał do Nowowilejki na święto pułkowe 85 pp.

Następnie oddziały wojska, armii rezerwowej, P.W.M., biorące udział w uroczystości, defilowały na Placu Orzeszkowej przed wojewodą wileńskim, zastępcą komendanta garnizonu i władzami federacji.

W godzinach popołudniowych odbył się szereg zawodów sportowych i zabaw ludowych, oraz pokaz ataku lotniczego na most Zielony, wykonanego przez samoloty 5 p. lotn. O godz. 18-ej odbyły się zawody dwudziestu kilku drużyn wojskowych i P. W. w maskach przeciwwzrostowych, które prze maszerowały przez ulice.

POKAZ ATAKU GAZOWEGO

Podczas sobotnich uroczystości nad zwyczaj efektowny wypadki pokazy ataku lotniczego na Zielony Most i jego obrona za pomocą zasłon dymnych.

W godzinach popołudniowych tłumy wileńscy zalegali brzozi Wilji, by widzieć atak lotników, o zbliżeniu się których sygnalizowano na krótko przed godz. 3 p.p.

W chwili, gdy eskadra nieprzyjacielska ukazała się na horyzoncie cały tłum, a nawet sąsiednie domy i obiekty pokryły się gęstą mgłą, po przez którą nie można było dostrzec.

Podlatujące 3 samoloty obsada mostu spotkała silnym ogniem karabinów maszynowych, uniemożliwiając w ten sposób obrzucenie terenu bombami gazowymi.

Go dłuższej chwili samoloty widząc, że nie nie wskorają cofnęły się nad śródmieście, dokonując kilka śmiałych ćwiczeń.

„DZIEŃ REZERWISTY” NA PROWINCJI

W sobotę odbyły się również wręczania sztandarów organizacjom pow. „Federacji” w Świecianach, Postawach, Białymostku, Głębokim i Osmie. Uroczystości te zgromadziły wszystkich byłych wojskowych z terenu wojew. wileńskiego oraz liczne rzesze mieszkańców. Wypadły nadzwyczaj imponujące.

UROCZYSTOŚCI W N. WILEJCIE

Przypadające na dzień 15 b. m. doroczne święto pułkowe 85-go pułku strzelców wileńskich, stacjonowanego w Nowowilejce zaszczytliwą obecnością p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który po uroczystościach wileńskiej Federacji przybył o godzinie 11-ej z Wilna do Nowowilejki. Po polowej mszy świętej, odprawionej na białych miejskich, wygłosił kapelan pułkowy ks. Nowak okolicznościowe kazanie, w którym po powitaniu p. premiera, jako byłego oficera pułku, podkreślił w gorących słowach zasługi, położone dotąd przez 85 pułk strzelców wileńskich.

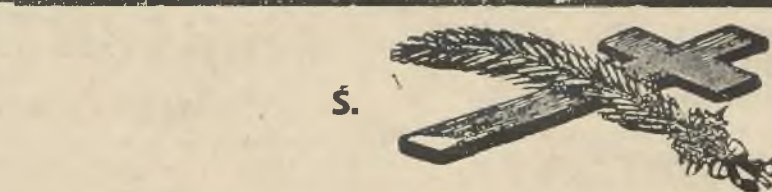
Po nabożeństwie pułk przeddefilował przed p. premierem. Pożem defiladzie uczestniczył dywizjon 19-go pułku artylerji polowej i szwadron 13-go pułku ułanów.

Po defiladzie udał się p. premier na obiad żołnierski, urządzony w ogradach koszar pułku. Tutaj powitał p. premiera dowódca pułku, pułk. Lewicki, wznosząc następnie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Pułkownik Lewicki powitał następnie w serdecznych słowach p. premiera w imieniu pułku, dziękując mu za razem za przybycie na święto pułkowe. P. premier zabrawszy głos, przemówił do zebranych jako dawny towarzysz broni, wznosząc toast na pomyślność braci żołnierskiej. Po obiedzie opuścił p. premier Nowowilejkę, odprowadzony przez dowódcę pułku i honorowy szwadron ułanów.

Polska Szkoła Początkowa HALINY SIEWICZOWEJ ul. Uniwersytecka 1.

Przyjmuje zapisy dzieci od 7 do 11 lat codziennie od godz. 12 do 3 ppoł.



IDZI ALEKSANDER BYSZYŃSKI

OBYWATEL ZIEMI WILEŃSKIEJ, WETERAN 1863 ROKU.

Urodzony 1 września 1847 r.

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 16 sierpnia 1931 roku.

Ekspartacja zwłok z domu żałoby (ul. Św. Jańska 12 m. 1) do Kościoła Św. Jana odbyła się wczoraj o godz. 5-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże Kościele dzisiaj (we wtorek) o godz. 9-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na Cmentarzu Bernardyńskim, o czem zawiadamiają wszystkich Jemu życzliwych

PRZYJACIELE



STANISŁAW GORYNIEWSKI

WŁAŚCICIEL MAJ. SIECKÓW, POW. DZIŚNIEŃSKIEGO

Opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 30 w Sieckowie dnia 14 sierpnia 1931 r. Pogrzeb odbył się dnia 17 sierpnia r. b.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w rozpacz MATKA, SIOSTRY, BRAT I RODZINA

KRONIKA Znowu napaść „Kurjera”

WTOREK
DZIS 18
Agapita
jutro
Julijsza

W. s. g. 3 m. 51

Z. s. g. 6 m. 57

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE z dnia 17 sierpnia 1931 r.

Ciepłota średnia 75°.

Temperatura średnia +17.

Temperatura najwyższa +21.

Temperatura najniższa +10.

Opad w mm.: ślad.

Wiatr: południowo - zachodni.

Tendencja: spadek.

Uwagi: pochmurno, przelotne opady.

KOSCIELNA

— Książęta Kościoła na Tygodniu Społecznym Odrodzenia w Lublinie. Jak nas informują, w tegorocznym Tygodniu Społecznym, organizowanym od 23 sierpnia b. r. w Uniwersytecie Lubelskim przez stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej Odrodzenie, wezmą udział najwyżsi przedstawiciele Episkopatu Polskiego.

Oprócz biskupów lubelskich J.E. Fulmana i J.E. Jelewickiego, przybędą do Lublina J.E. kard. Hłond z Poznania, J.E. kardynał Karkowski z Warszawy, J.E. arcybiskup — ksiądz Sapieha z Krakowa, J.E. arcybiskup Twardowski ze Lwowa, oraz J.E. biskup Przemyślski z Siedlec.

MIĘJSKA

— Wojsko spłaci Magistratowi zadłużenie. Komisja wojskowa, badająca zadłużenia instytucji wojskowych na rzecz Magistratu ustaliła, że miastu należy spłacić 350 tys. złotych, jako należność za różne dzierżawy, korzystanie z inwestycji i t. d.

Należność ta będzie spłacona w ośmiu ratach i pierwsza rata wpłynie do kasy miejskiej w pierwszych dniach września.

SZKOLNA

— Dyrekcja Zgr. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu podaje do wiadomości, że egzamin wstępne do kl. I, II, III, IV rozpoczyna się dn. 1 września o godz. 10.

Od 10-go do 20-go kancelaria nieczynna. Od 20-go b.m. kancelaria będzie czynna codzień od godz. 9 m. 30 do 12-ej.

— Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego z pełnieniami prawami — ul. Wileńska 100 — w dniu 19 b.m., w godzinach 13-14, zawiadomiamy, iż egzaminy wstępne w terminie jesennym rozpoczną się dn. 29 sierpnia o godz. 10 rano.

Do klas podwstępnej i wstępnej egzamin odbędzie się dn. 9 września. Kancelaria czynna od dnia 18 sierpnia codziennie między godz. 11 — 1 p.p.

OSOBISTE.

— Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Wilnie p. Jan Pietraszewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Dyrektor Lasów Państwowych w Wilnie p. E. Szemioth w dniu 14 b. m. wyjechał na g. m. lustrację lasów Dyrekcji, dokonywaną przez naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych p. Adama Loreta z udziałem inspektorów i radców ministerialnych.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 m. 15 w. przemila komedia Connerra „Roxa”, która zdobyła sobie w Wilnie rekordowe powodzenie dzięki dowcipnej treści, pomysłowej reżyserji oraz koncertowej grze całej obsady w osobach Detkowskiej, Niwińskiej, Sawickiej, Szurawskiej, Detkowskiego, Mlekiego, Pichęskiego oraz dyr. Zelwerowicza. Liczne zebrana publiczność oklaskuje codziennie tę przemianę nowości, przed stawiającą wzruszającą historję współczesnego Kociuszki.

W przygotowaniu kapitalna komedia Maughama „Mam prawo odejść”, w reżyserji i z udziałem dyr. Zelwerowicza. Sztuką tą Teatr Wileński zamknie sezon.

— Teatr Letni. Występy Janiny Sokolowskiej. Dziś, o godzinie 8,45 wiecz. barwna, pełna humoru rewja p. t. „Ja pana też” z gościnnym udziałem znakomitej artystki teatrów w stołecznych, ulubienicy publiczności, Janiny Sokolowskiej.

Program składa się z dowcipnych skeczów, szeregu melodyjnych piosenek, efektownych produkcji tanecznych, wreszcie nie zwykłe oryginalne pomysły konferansjery. Udział biorą: Janina Kozłowska, Janina Sokolowska, Ewelina Wierzyńska, Ludwik Sempoliński, Jerzy Sulima, Henryk Wierzyński, oraz Lucjan Żurawski.

Stronę taneczną reprezentuje znakomita tancerka Lidia Winogrodzka wraz z zespołem.

— Osobiste. W dniu 16 sierpnia prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. p. Józef Korolec wyjechał na wywczasie letnie, wróci za sześć tygodni.

— Lustracja upiększeń balkonów. W związku z przeprowadzaniem konkursu upiększenia osiedli, balkonów i balkonów, Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze komunikuje, że pierwsza lustracja dokonana zostanie przez Związki z pełnieniami prawami — ul. Wileńska 100 — w dniu 19 b.m., w godzinach 13-14, zawiadomiamy, iż egzaminy wstępne w terminie jesennym rozpoczną się dn. 29 sierpnia o godz. 10 rano.

Do klas podwstępnej i wstępnej egzamin odbędzie się dn. 9 września. Kancelaria czynna od dnia 18 sierpnia codziennie między godz. 11 — 1 p.p.

Trzydzieści tysięcy pielgrzymów

NA DOROCZNYM ODPUSZCIE W TROKACH

W dzień Wniebowzięcia N.M.P. w Trokach odbył się doroczny odpust, na który przybyło około 30 tysięcy pątników z Wilna i okolic. Znalazła się nawet pielgrzymka z Poznania, licząca 60 osób, prowadzona przez ks. Wołkowskiego.

Pożar w koszarach Pierwszej Brygady

Wczoraj na krótko przed północą w koszarach I Brygady w budynkach zajmowanych przez 1 p.p. Leg. powstał niespodziewany pożar.

Z niewyjaśnionych narazie powodów ogień wybuchł w stajni i ogarnął momentalnie cały budynek, tak że straż wojskowa w obawie przed rozszerzeniem się pożaru wezwała na ratunek miejską straż ogniową.

Krwawa łuna pożaru szeroko rozpostarła się na niebie z niepokojem obserwowana przez nielicznych przechodniów. Do późna w noc pożar jeszcze trwał mimo wysiłków straży zlokalizowania go.

Zamordowanie siostry przez brata i bratową

W nocy z dn. 9 b. m. mieszkańcy wsi ki zamordowanej do pobliskiej rzeki. Zwłoki zostały ujawnione i dzięki sprężystej akcji organów bezpieczeństwa zbrodnia wyszła na jaw. a mordercy zatrzymani. Mordercy dopuścili się tej potwornej zbrodni w celu zagarnięcia majątku siostry.

W piątek 14 sierpnia o 7 rano przerwano roboty w kaplicy św. Kazimierza w przekonanym, że natrafiono na groby królewskie.

O godzinie 10 wypuściliśmy na miasto dodatkowe nadzwyczajne z tą wiadomością.

Potem okazało się, że nieprawdziwe, co też w Nr. z soboty wyjaśniliśmy.

— „Kurjer Wileński” skorzystał z tego aby napaść na „Słowo” całym szeregiem głupawych dowcipów, przyczepki i mentorstw. Jest to już wiadomo która z kolei napaść „Kurjera Wileńskiego” na nas „Kurjera Wileńskiego” do metody ustawicznego na padania na nas nie zraża nawet arcy-humorystyczna historia z depeszą bolszewicką. Było to tak komiczne! — „Kurjer Wileński” przeczytał w jakiejś gazecie bolszewickiej tytuł „Kłamstwa Słowa”, solidaryzował się całkowicie z brzmieniem tego artykułu, zarzucił nam, że kłamamy; a potem się okazało, że wiadomość, którąmy według bolszewików i solidarnego z nimi „Kurjera” „sklamali” — była zamieszczona w tym samym czasie również i w „Kurjerze”. Okazało się wtedy dobitnie, że redaktorzy „Kurjera” pełniej czytają nasze pismo, niż własne.

Jeśli odpowiadamy dziś „Kurjerowi” wbrną naszej zasadzie, nieodpowiadania na napaść, niebędące na pewnym poziomie — to tylko dlatego, aby powtórzyć apel, który już nieraz zanosiliśmy: czy nie znajdzie się ktoś, ktoby poradził „Kurjerowi”, aby zmienił tę dotychczasową swoją metodę.

— W środę 19 sierpnia r. b. o godzinie 8,30 wieczorem w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (wejście z ul. Syrokomli) odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyktando słynnego dyrygenta Bronisława Szulca, w programie Wagner, Noskowski, Rymański — Korsakow i Beethoven.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zamachy samobójcze. Pozbawił się życia przez powieszenie Matus Brojdo (Zamkowa 18), lat 35, handlarz, przedstawiciel fabryk cukierków.

Planując zamach, Brojdo wyprawił żonę z dziećmi w niedzielę do Czarnego Bóru i wieczorem gdy rodzina wróciła Brojdo już nie żył.

Uwiązał on sznur do rury wodociągowej i zawisł na nim usuwając z pod nóg krzesło.

W tym samym dniu napita się esencji octowej Genowefa Olszewska (Antokol 54). Leży w szpitalu Sawickich.

Powodem obu zamachów samobójczych były ciężkie warunki materialne.

Wreszcie wczoraj w dzień targową na życie Janina Molterowa, urzędniczka państwowa, zam. przy ul. Dominikańskiej 11, która przecięła sobie arterję na rękach.

W stanie ciężkim ułożono ją w szpitalu żydowskim. Powód — również ciężki stan materialny.

— Urągawisko na zaul. Osmiańskim. Grupa wyrostków komunistycznych zebrała się onegdaj na zaulku Osmiańskim, wywieszając na drutach czerwoną płachtę.

Policja zatrzymała dwóch uczestników zbiegowiska.

— Aresztowanie włamywaczy. Na ul. Portowej podczas obławy policyjnej ujęto dwóch włamywaczy: Gryszkiewicz i Czepulkowski, którzy wybierali na wyprawę, o czem świadczą różne instrumenta do rozbijania zamków i zapor, porzucone przez nich podczas ucieczki przed policjantem.

Uciekający zatrzymani się dopiero, gdy usłyszeli groźbę użycia broni.

(Dokończenie kroniki na stronie 4-ej)

Katastrofa samochodowa na szosie mejszagolskiej

WICEPREZYDENT MIASTA INŻ. CZYŻ I KIEROWNIK GAZOWNI KOWALEW — RANNI

Warszawy do maj. Bortkuszki. Koło górki rzeszańskiej, podczas wymijania, auto p. Lednickiego wskutek ślizkiej drogi stanęło w poprzek drogi, co widząc jadący z tyłu p. Kowalew, nie mogąc zahamować maszyny, skreślił nagle w bok i wpadł na przydrożne słupy, spadając do rowu z wysokości 3 metrów. Państwo Lednicki, którzy dzięki manewrowi p. Kowalewa wyszli z katastrofy bez szwanku, pośpieszyli poszukiwaniom na pomoc i zajęli się przewiezieniem ich do Powidaka.

Samochód, którym jechali pp. Czyż i Kowalew, uległ częściowemu zniszczeniu.

Wczoraj w. -prez. Czyż zdecydowanie przewieźć do kliniki chirurgicznej U. S. B. w celu odpowiedniego zbadania zdrowia. Zachodzi bowiem obawa, że chory ma przyniesioną kłatkę piersiową.

W wyniku rozmów odbytych w rejonie Trok władze litewskie zobowiązały się współdziałać przy śledzeniu

W lutym roku ubiegłego dokonano zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego ten na wczorajszym posiedzeniu uznał za możliwe zmniejszenie mu kary do 4 l. c. w.

Władze policyjne ujęły po pewnym czasie przeschłaścą sąsiedniej wsi, Feliksa Marcinia, który przynajmniej, że jest sprawcą zastrzelenia zabójstwa Horbowski i że do konal tego na rozkaz Partii Komunistycznej członków, której Horbowski demaskował u niemożliwiając przez to agitację wśród chłopów.

Sąd Okręgowy skazał Marcinia na 8 lat ciężkiego więzienia, a gdy skazany odwołał się do Sądu

